III/7

M O W A

J. O. Xcia JMci Kajetana SOŁTYKA Biſkupa Krakowſkiego, Xiążęcia Siewierſkiego, na Seymie Ordynaryinym Warſzawſkim miana. Dnia 20. *Novembris* 1766.



JAk żaden Narod z ſtanu Poddańſtwa razem nie wyſzedł na wolność, tak rzadko ktory z wolności odrazu wpadł w niewolą. Po ſtopniach iedna, y druga poſtępować zwykła kondycya. Po ſtopniach Przodkowie naſi dzwigali ſię do zaſzczytu naywyżſzey, ktorą nam zoſtawili wolności. Słuſznie zawſze troſkliwy o Prawo wolności lud upatrywać powinien, aby każda w Rzeczypoſpolitey nowość nie zmierzała na ſzkodę wolności. Jeſt w Rzpltey nowość Obywatel dwie Funkcye, Sędziego na Kommiſſyi, Prawodawcy w Jzbie Poſelſkiey mogący ſprawować. Jeſt nowość że Wojewodztwa maiące dotąd Prawo obierania Poſłow na Seym, Deputatow na Trybunały, Kandydatow na Urzędy Podkomorſkie y Ziemſkich Sądow, od Prerogatywy obierania Kommiſſarzow ſą oddalone. A coż zgrzeſzyły Woiewodztwa przeciw Rzeczypoſpolitey, że ſię im ta ſtała krzywda? Nie może tey Woiewodztw krzywdy uſprawiedliwić zaſłona *Novellæ Legis* 1764. ponieważ, aby ktore obowięzywało Prawo, nie doſyć ieſt uſtanowić Prawo, ale koniecznie potrzeba, aby było powſzechnie przyięte od Woiewodztw, Ziem y Powiatow. Te wſzyſtkie Woiewodztwa nie przyimuią tego Prawa, ktore tu na Seymie chce mieć obieranych Kommiſſarzow, ktore przez Jnſtrukcye ſwoie *reclamant* przywrocenia ſobie uchyloney prerogatywy. Wſzak wczeſną czynią o to dyliencyą, gdy na pierwſzym Ordynaryinym Seymie. Więc ſprawiedliwość wyciąga przywrocić Woiewodztwa *ad primitivum Jus* obierania ſobie Kommiſſarzow, rownie iak Poſłow y Deputatow. Sprawidliwie albowiem obawiać ſię mogą pozoſtali w Domach Bracia, że gdy Jch bez wyſtępku ukarano odięciem Prerogatywy obierania Kommiſſarzow, rownie za pierwſzą podobną okazyą oddalą Jch od elekcyi Poſłow y Deputatow, gdy nic łatwieyſzego, iako rowny dobrego porządku wynaleść pretext. O toż to ſą ſtopnie, ktoremi zlekka Narodowey wolności prerogatywy do zupełnego zſtępować będą upadku, gdyśmy iuż na pierwſzym onegoż ſtanęli ſzczeblu.

Pierwſi Fundatorowie wolności żeby wyznaczyli rowne *inter Majeſtatem* Krolow ſwoich *&* *libertatem* Narodu pod Krolmi *æquilibrium*, zoſtawili ſzafunek łaſk Krolom, doſyć maiąc do beſpieczeńſtwa, y ozdoby Tronu, nadzieią dobrodzieyſtw zniewalać y pociągać do ſiebie ſerca Narodu. Zachowali Woiewodztwom elekcye Poſſow, Deputatow na Trybunały, Kommiſſarzow do Radomia, aby te naywyżſze w Oyczyźnie *ſubſellia* ſprawowały Oſoby affektom, y przyiaźni Braterſkiey obowiązane.

Powiękſzona niezmiernie moc y Powaga Kommiſſyi Skarbowey, à Prerogatywa Woiewodztw wyſyłania z pośrzodku ſiebie Kommiſſarzow zupełnie uchylona.

Moc Tronu nie tylko w teyże Kommiſſyi, ale y na Seymach powiękſzona. Nadzieia albowiem zyſkania Kommiſſarſkiey Funkcyi wmawia, narażania ſię wolnym co myśli y ſądzi mowieniem boiaźń, y żądzą przypodobania ſię. Zyſkanie Funkcyi, rowny ſprawuie ſkutek, aby ſię przy niey, albo na zawſze, albo częściey utrzymywać. Nie maſz ſpoſobu tey nayſzkodliwſzey Obradom publicznym uchylić zarazy, nadzieią, lub boiaźnią wymierzania ſwych w Radach czynności, tylko przywrocić Woiewodztwom Prawo obierania Kommiſſarzow, ktorzyby wolni od Poſelſkiey Funkcyi, tym uſilnieyſzego w ſprawowaniu Kommiſſarſtwa dokładali ſtarania. Alboż zubożały iuż Woiewodztwa w Godnych Obywatelow, że ieden dwie Funkcye Poſelſką y Kommiſſarſką ma ſprawować? Nie ieſtże zagradzać drogi do zaſług w Oyczyźnie? tłumić chęć applikowania ſię do Jntereſſow Rzeczypoſpolitey, podzielone nie dawno na dwoch, na iednego zlewać Urzędy?

W rządach Rzpltey zPowagąTronu złączonych to wſzyſtko, co zmnieyſza Prerogatywy Narodu, powiękſza moc Tronu. Użył Nayiaśnieyſzy Panie, Narod tey z W. K. Mcią wſpaniałey ludzkości, że Go z wſpoł Obywatela czyniąc Krolem ſwoim, nie tylko mu Powagi Tronu nie ścieśnił, ale y owſzem powierzeniem Gwardyi, powiękſzeniem nieco dochodow, pozwoleniem nabycia wielkich Dziedzictw rozprzeſtrzenił. Przez ſzczerą w Oſobie W. K. Mci y przywiązaniu do ſwobod Narodu ufność dopuścił, aby władze Hetmańſkie, ktore naywiękſzą zawſze *inter Majeſtatem & libertatem* czyniły wagę, były uchylone. Niechże przynaymniey wroci ſię iſtotna wolności Woiewodztwom Prerogatywa, wolnego z pośrzodka ſiebie Kommiſſarzow obierania, gdy ſię o tę ſwych ſwobod cząſtkę przez wielorakie Jnſtrukcye dopraſzaią. Jakom ſię nauczył dnia wczorayſzego w głoſach Jch-Mć Panow Czackiego Podczaſzego Koronnego Poſła Wołyńſkiego, y Małachowſkiego Staroſty Wąwolnickiego Poſła Lubelſkiego, ktorzy wiernie, gorliwie, y mężnie popieraiąc ſwobod Narodu, y zle-

cone

cone ſobie od Braci żądania,przytoczeniem Jnſtrukcyi ſwym Głoſom dodali wagi.

Coż albowiem być może y powinno ważnieyſzego, iako Poſłowi powſzechnym Woiewodztwa zdaniem, ſwoie wymierzać? Pełen ieſtem ufności, że rowna w innych gorliwość przynieſionemi od Braci Jnſtrukcyami bronić będziePrerogatywy ſwych Woiewodztw wolnego z pośrzodka ſiebie Kommiſſarzow obierania.

Przezorność Przodkow Naſzych dlatego z każdego Woiewodztwa w Trybunałach Sędziow zaſadziła, żeby każde Woiewodztwo miało z pośrzodka ſiebie Oſoby, ktoreby przychodzące z ſwego Woiewodztwa ſprawy y Jntereſſa do Trybunału, z tym większą popierały uſilnością y przychylnością. Rowna ieſt potrzeba, aby na Kommiſſyach każde Woiewodztwo ſwego miało Kommiſſarza. Nie maſz żadnego Woiewodztwa, do ktoregoby ſię Jurysdykcya Kommiſſyi nie rozciągała, z ktoregoby nie miały przychodzić Jntereſſa do Kommiſſyi, à ktoż lepiey, dokładniey, gorliwiey może w potrzebie tłumaczyć, przekładać, utrzymywać Intereſſa na Kommiſſyi ktorego Woiewodztwa, iako Obywatel onegoż, naylepiey ſytuacyą mieyſca, Stan Dobr, przymioty Oſob ſwego Woiewodztwa znaiący, à do przychylności onemuż wdzięcznością affektow, y wſpoł Obywatelſtwa konſyderacyą obowiązany?

Gdy tym ſpoſobem otwieram zdanie moie na exkluzyą kommiſſarzow od Poſelſtwa zmierzaiące, zdaie mi ſię, że ſłyſzę zarzuty. 1*mo*. Że ſię nikt Kommiſſarſtwa bez Funkcyi Poſelſkiey nie podeymie. 2*do*. Że exkludować Kommiſſarzow od Poſelſtwa, ieſt Ich wierności ku Rzpltey nie dowierzać: 3*tio*. Że nie miałby kto na Seymie Kommiſſarzy juſtyfikować w obiekcyach, ani uwiadomić o Ich chwalebnych czynnościach.

Na pierwſzy zarzut iuż odpowiedziałem, że żadne Woiewodztwo nie ieſt tak ubogie w godnych y ſpoſobnych do ſprawowania Urzędow Publicznych, Obywatelow, żeby była potrzeba iednemu dwie zlecać Funkcye.

Co do drugiego. Nie ieſt ſkutkiem niedowiarſtwa albo podeyzrzenia o wierności, ale przykład Staro-Polſkiey oſtrożności, iednego Obywatela nazbyt wielością Funkcyi nie wzmacniać, y wſpoł Braci czynić ſtraſznym. Tać to od przemożności oſtrożność była powodem Przodkom Naſzym rowność między Obywatelami rozprzeſtrzeniaiącym, że Prawem zabronili mieścić, nie tylko w iedney Oſobie, ale nawet w iednym Jmieniu *duo Miniſteria*, w iedne ręce oddawać buławę y Laſkę Marſzałkowſką, w Trybunałach rok po rok iedney Oſobie lub Familii prezydować, lub marſzałkować. Jeżeli te Prawa y zwyczaie ſą ſprawiedliwe, mądre, przezorne, y do Praw wolności, y rowności przyſtoſowa-

 ne.

ne; A iakże miałoby być ſzkodliwe Prawo, ktoreby Kommiſſarzom Poſelſtwa zabraniało?

Na koniec płonna boiaźń ieſt, że oddaleni od Poſelſtwa Kommiſſarze nie mieliby ſpoſobu przed Stanami uſprawiedliwiać ſwych czynności. Gdybyśmy byli utrzymali Prawo 1764. ktore rachunek *de tranſactis ſuis* Kommiſſyi *in plenis Ordinibus* naznaczyło, muſiałbym przyſtać na to, aby Kommiſſarze dla juſtyfikowania ſię *plenis Ordinibus* nie tylko mogli być, ale koniecznie byli Posłami, ale kiedy Rzplta dziś uznała za niepodobne do wykonania toż Prawo, y wrociła ſię do dawnego ſpoſobu wyznaczania *Delegatorum* do wniścia we wſzyſtkie czynności Kommiſſyi; Jdzie przez nieodbitą konſekwencyą, że Kommiſſarz choć nie Poſeł uſprawiedliwi ſię Rzpltey z ſpraw y roboty ſwoiey, gdy to uczyni przed Deputatami, powagą Stanow wyznaczonemi y autoryzowanemi.

Jako zaś nie miał nigdy, y nie ma Stan Rycerſki za krzywdę, że Marſzałkowie lub Deputaci Trybunalſcy gdy ſą Senatorami, mogą oraz nie przeſtaiąc być Sędziami Trybunalſkiemi; zaſiadać w Senacie, y radzić na Seymach, chociaż Jch kolledzy *ex Equeſtri Ordine* Deputaci lub Marſzałkowie nie maią tey Prerogatywy, iako ten przydład dziś widziemy; Tak rownym *per omnia* ſpoſobem nie może zazdrościć, ani mieć za krzywdę Kommiſſarz nie Poſeł, mieyſca Kommiſſarzowi Senatorowi w Senacie, lub *in Miniſterio*.

